Rok IV. Nr. 119 (868) Wilno, Czwartek 26 maja 1927 r. Cena 20 groszy.

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY.

Redakcja i Administracja: JAGIELLOŃSKA 3, Telefon 99. Czynne od godz. 9—3 ppoł. Naczelny redaktor przyjmuje od 2—3 ppoł. Redaktor działu gospodarczego przyjmuje od 8–9 wiecz. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Konto czekowe P. K. O. 80.750.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową 4 zł. Zagranicą 7 zł. CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetrowy przed tekstem—25 gr., w tekście—30 gr., za tekstem—10 gr., ogł. mieszkaniowe—10 gr. (za wiersz petitowy) kronika rekl.— nadesłane—35 gr., (za wiersz redakcyjny), nekrologi—25% zniżki, dla poszukujących pracy—50% zniżki, ogł. zagraniczne—50% drożej, ogł. cyfrowe i tabelowe o 20% drożej, ogł. z zastrzeżeniem miejsca 10% drożej, w dnie świąteczne i zamiejscowe—15% drożej. Układ ogłoszeń 6-cio łamowy na IV stronie 10-cio łamowy. Terminy druku ogłoszeń mogą być przez administrację dowolnie zmieniane.

Londyńskie kłopoty Rosji.

Przed 10 dniami rząd angielski zdecydował się na krok stanowczy wobec Sowietów. Przeprowadzono rewizję w lokalu sowieckiej delegacji handlowej w Londynie. Wyniki rewizji były sensacyjne. Stwierdzono mianowicie, że delegacja handlowa czyli t. zw. „Arcos" pod kierownictwem sowieckich czynników oficjalnych uprawiała: 1) akcję szpiegowską, 2) agitację komunistyczną, 3) propagandę antyangielską wśród narodów kolorowych Imperjum Brytyjskiego. Rewizji dokonano w momencie, gdy Rosja zaszachowana została na froncie chińskim i gdy sytuacja gospodarcza nakazała jej zabiegi o kredyty międzynarodowe. Słabość pozycji Sowietów sprawiła, że nota protestu przeciwko rewizji była b. łagodna w tonie. Rząd Brytyjski miał w tem dowód swej przewagi nad czupurnym zwykle przeciwnikiem. Poczuł się on dostatecznie silny, aby zerwać stosunki z Sowietami. Jakoż we wtorek ubiegły wobec wypełnionej po brzegi Izby Gmin premjer Baldwin oświadczył, że w wyniku rewizji i dokonanych w związku z nią dochodzeń rząd zdecydował się wypowiedzieć traktat handlowy z Sowietami, zażądać odwołania misji handlowej i delegacji handlowej z Londynu i odwołać swą misję handlową z Moskwy.

Prasa angielska nie wyraża zbytniego zdziwienia z powodu decyzji powziętej przez rząd. Z wyjątkiem nieznacznego odłamu prasy opozycyjnej, dzienniki angielskie uznają krok premjera za całkowicie usprawiedliwiony. Dzisiejszy „Times" pisze: „Rząd brytyjski wykazał bezprzykładną cierpliwość wobec niedopuszczalnej prowokacji, na którą Sowiety pozwalały sobie od dłuższego czasu. Stosunki dyplomatyczne utrzymywane z rządem państwa stale i wszędzie konspirującego przeciwko nam, stały się poprostu farsą. Dalsze więc utrzymywanie przez nas tych stosunków mogłoby uchybić godności nietylko naszego państwa, lecz również i tych krajów, które w stosunkach z nami przestrzegają zasad przyjętych w świecie cywilizowanym. Oczywiście Rosja pozostaje wielkim krajem niezależnie od decyzji naszego rządu odnoszącej się wyraźnie do rządu sowieckiego. Wielka Brytanja nie mogła jednak tolerować dalej roboty rozkładowej uprawianej na jej ziemi pod osłoną przywilejów dyplomatycznych".

Kluby parlamentarne dyskutują krok rządu. Wśród t. zw. konserwatystów ma on całkowite poparcie. Grupa liberałów p. Lloyd George'a, oraz Labour Party mają wobec niego zastrzeżenia, wątpić jednak należy, by wyszły poza sferę frazesów protestu.

Sowiety rozwinęły natychmiast kontrakcję na innym gruncie.

Jak donosi „Vossische Ztg" z Paryża, przybyły tam niedawno Cziczerin miał przedstawić rządowi francuskiemu daleko idące propozycje w sprawie uregulowania długów wojennych i w sprawie koncesyj naftowych na Kaukazie. Poincare i Briand wobec propozycyj Cziczerina mieli zachować się z wielką rezerwą. Cziczerin oświadczył przedstawicielom prasy, że nie ma wcale zamiaru przeprowadzać dyplomatycznego manewru w stosunku do Francji. Nie widzi też powodów, dla których Francja miałaby iść śladami Anglji. Rosja ma zamiar w stosunku do Francji zachowywać się przyjaźnie i jest skłonna do dalszego zacieśnienia stosunków francusko - rosyjskich przez ściślejsze sprecyzowanie projektu w sprawie długów przedwojennych.

Nie można wątpić, że akcję podobną podejmą Sowiety w innych krajach. Zdają sobie one sprawę ze swej niekorzystnej sytuacji zaostrzonej zdecydowanie przez krok Anglji.

To też prasa sowiecka wskazuje, że decyzja rządu angielskiego stanowi punkt zwrotny niezmiernej doniosłości w stosunkach międzynarodowych. Zerwanie stosunków pomiędzy Anglją a Związkiem Socjalistycznych Republik Rad jest tylko pierwszym krokiem, za którym nastąpią i inne zarządzenia, lecz pomimo wszystkich wysiłków i intryg ze strony wrogów, ZSSR w dalszym ciągu bronić będzie wytrwale sprawy pokoju (?!!).

Dla poparcia stanowiska rządu sowieckiego odbywają się w całej Rosji wiece, przyjmowane są uchwały antyangielskie.

Hasła tu fabrykowane obliczone są na eksport w masy robotnicze Zachodu. Nie zmieni to faktu, że jesteśmy w pełnym biegu formowania się dwóch bloków: zawsze gotowej do ekspansji rewolucyjnej, Rosji i przechodzącej w tej chwili do kontrofenzywy, chłodnej Anglji. W tej chwili widzimy, że doskonale obliczona gra Albionu weszła w stadjum b. niepomyślne dla naszego wschodniego sąsiada. Y.

Sytuacja w Chinach.

Krwawe walki na froncie Honan.

SZANGHAJ, 25.V. (Pat). Według wiadomości otrzymanych tu drogą radjotelegraficzną z Hankou przybyła tam wielka liczba rannych, co wskazuje, że na froncie Honan toczy się wyjątkowo zacięta walka.

Czerwone wojska Hankou wzmacniają znacznie front na linji Honan, gdzie czerwone wojska południowe walczą z armją północną Czang-Tso-Lina.

Wojska południowe wysyłają również duże oddziały dla obrony położonego nawprost Hankou miasta Wu-Czang, przed atakami gen. Hsia-Tao Ina, sprzymierzeńca Czang-Kai-Szeka i wojsk gubernatora Szeszuanu Yang-Sena.

Dwa tysiące rannych.

HANKOU, 25.V. (Pat). Reuter. Przywieziono tu z pola walki z prowincji Honan dwa tysiące rannych. Dowództwo wojsk południowych komunikuje, że posuwają się one naprzód. Szczegółów brak.

Ofenzywa armji północnej.

PEKIN. 25.V. (Pat). Dowództwo wojsk północnych komunikuje, że armja północna posuwa się w dalszym ciągu w kierunku Hankou.

Oświadczenie sowieckiego komisarza handlu.

MOSKWA, 25. V. (Pat.) Radjostacja moskiewska donosi: Komisarz handlu Mikojan oświadczył, że premjer angielski Baldwin myli się sądząc, iż po likwidacji sowieckich organizacyj handlowych, funkcje ich przekazane zostaną pośredniczącym firmom angielskim.

Komisarjat handlu zaniecha wszelkich operacyj handlowych w Anglji, a rząd przystąpi niebawem do likwidacji znajdujących się tam organizacyj handlowych. Pomimo jawnego pogwałcenia przez Anglję przepisów zawartych w układzie handlowym w 1921 roku oraz szeregu innych zobowiązań angielskich komisarjat handlu wypełni wszystkie zobowiązania handlowe i finansowe przyjęte na siebie od tej chwili.

Doniosłe narady.

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy).

W dniu wczorajszym odbyły się doniosłe narady wśród najwyższych czynników państwowych.

O godz. 1 w południe przybył do pałacu Prezydjum Rady Ministrów Marszałek Piłsudski i odbył godzinną konferencję z w.-premjerem Bartlem, poczem obaj dygnitarze państwowi udali się na Zamek, gdzie Pan Prezydent Rzplitej konferował z nimi przeszło 2 godziny.

Jak słychać, tematem obrad miała być kwestja zwołania nadzwyczajnej sesji sejmowej, a to w związku z zamierzoną w tym względzie inicjatywą niektórych klubów sejmowych. Konferencje te wzbudziły zrozumiałe zainteresowanie w sferach sejmowych.

Wznowienie rokowań estońsko-sowieckich.

TALLIN, 25.V. (ATE). Wczoraj zostały wznowione rokowania estońsko-sowieckie o pakt gwarancyjny.

Przedstawiciel Sowietów Piotrowski przedstawił nowe kontrpropozycje, które mają być przedmiotem dzisiejszej dyskusji.

Opozycja łotewskiego związku włościańskiego.

RYGA. 25.V. (ATE). Żywe poruszenie w kołach politycznych obudziła działalność prawicowego związku włościańskiego, skierowana przeciwko obecnemu rządowi.

W najmniej oczekiwanej chwili po uchwaleniu ważniejszych ustaw z ustawą budżetową na czele, związek włościański postanowił rozpocząć jeszcze przed ferjami letniemi walkę ze stronnictwami rządowemi i dążyć do utworzenia większości opozycyjnej, aby przy pierwszej okazji wyrazić votum nieufności obecnemu rządowi.

W pierwszym rzędzie związek włościański postarał się pozyskać frakcję niemiecką, głosującą za uchwaleniem ustawy o instytucie herderowskim, gdy dotychczas prawica gwałtownie się sprzeciwiała tej ustawie.

Obecnie toczą się rokowania nad pozyskaniem brakujących głosów frakcji mniejszościowej.

Trzęsienie ziemi.

KRAKÓW. (Pat.) Obserwatorjum astronomiczne w Krakowie, komunikuje, iż sejsmografy obserwatorjum zanotowały w nocy z niedzieli na poniedziałek gwałtowne trzęsienie ziemi w odległości 10.000 km. Trzęsienie rozpoczęło się na kilka minut przed północą (czas środk. eur.) i trwało przeszło godzinę.

Powodzie w Ameryce trwają.

NOWY ORLEAN, 25. V. (Pat.) Wezbrane wody rzeki Atchafalaya zerwały tamę powodując wylewy w południowej części stanu Louisiana.

Z Litwy Kowieńskiej.

Nowy poseł ZSSR w Litwie.

KOWNO. 25.V. (Tel. wł.). Sow. agencja telegraficzna Tass podaje, iż pierwszy sekretarz poselstwa sowieckiego w Sztokholmie Arosew został mianowany posłem ZSSR w Litwie w miejsce p. Aleksandrowskiego, który ustępuje na własną prośbę.

Z ZAGRANICY.

Prasa niemiecka o konflikcie angielsko-sowieckim.

BERLIN, 25.V (Pat.) Cała prasa berlińska omawia w artykułach i komentarzach zapowiedź zerwania stosunków dyplomatycznych między Rosją a Anglją.

Półurzędowa „Taegliche Rundschau" oświadcza, że deklaracja premjera angielskiego jest raczej krokiem wewnętrzno politycznym, niż zapowiedzią zasadniczej zmiany w angielskiej polityce zagranicznej. „Berliner Tageblatt" podkreśla, że rozbrojone Niemcy, które mogą żyć i rozwijać się tylko w spokoju i przy pełnem wykorzystaniu wszystkich możliwości gospodarczych nie mogą zupełnie dokonywać wyboru pomiędzy Zachodem a Sowietami.

Polityka zagraniczna Niemiec musi się opierać nadal na obu filarach, to jest na Locarno i na traktacie rapallowsko-berlińskim.

Z całej Polski.

Zaufanie do szkolnictwa polskiego na G. Śląsku.

KATOWICE. 25.V. (Pat). Jak donoszą tutejsze pisma polskie, przy zakończonych przed kilku dniami zapisach do szkół na Górnym Śląsku zgłoszono do szkół polskich około 90% dzieci, gdy natomiast w ubiegłym roku procent ten wynosił 75. W pow. pszczyńskim kilka szkół mniejszościowych straciło zupełnie podstawę bytu, gdyż rodzice przepisali do szkół polskich prawie wszystkie dzieci zapisane dotychczas do szkół niemieckich.

Obrady Centr. Kom. Wykonawczego P.P.S.

(Tel. od wł. kor. z Warszawy).

W dniu wczorajszym obradował Centralny Komitet Wykonawczy P. P. S. Omawiano obecną sytuację polityczną w związku z obradami rady naczelnej P. P. S., jaka rozpocznie się w nadchodzący poniedziałek.

Dyskusji nie ukończono. Dalszy ciąg obrad w sobotę.

Informujemy się, iż rada naczelna P. P. S. rozważać będzie między innemi kwestję ustosunkowania się P. P. S. do sprawy zwołania Sejmu.

Zjednoczony Polski Komitet Wyborczy Uzdrowienia Gospodarki Miejskiej

mieści się przy ul. Jagiellońskiej 10, I piętro. Godziny urzędowe od 10 rano do 3-ej popoł. i od 5 do 9-ej wiecz. Prezes Komitetu p. sędzia Jan Piłsudski przyjmuje interesantów w mieszkaniu przy ulicy Portowej Nr. 14, od godz. 9-ej do 10-ej rano.

* * *

Komitety dzielnicowe:

Zarzecze — ul. Połocka Nr. 14,

Popławy — ul. Subocz Nr. 79,

Antokol — ul. Antokolska Nr. 64,

Śnipiszki i Łosiówka — ul. Kalwaryjska Nr. 7, m. 14.

Ponary i Nowe Zabudowania — ul. Legjonów Nr. 26.

Zwierzyniec — ul. Stara 33.

Obywatele! Kto chce współpracować ze Zjednoczonym Komitetem Wyborczym lub uzyskać informacje w sprawach wyborczych, niech uda się do lokalów dzielnicowych lub do lokalu centralnego przy ul. Jagiellońskiej Nr. 10, gdzie uzyska niezbędne informacje i wskazówki.

W tych dniach ogłoszone będą lokale pozostałych komitetów dzielnicowych.

Z życia Polaków w Dyneburgu

(*Koresp. własna*).

Dyneburg w maju.

Liczba Polaków, zamieszkałych w m. Dyneburgu, wynosi kilkanaście tysięcy; stanowią oni trzecią część obywateli miasta, mają kilkunastu przedstawicieli w Radzie Miejskiej, a jednak od chwili powstania niepodległej Łotwy aż dotąd życie narodowe polskie przejawiało się nazewnątrz bardzo słabo.

Dziwić się temu nie należy, ponieważ ludność polska na Łotwie przedstawia sobą klasę proletarjatu i drobnych gospodarstw, pozbawioną zarobkowania i kierownictwa własnej inteligencji, która masowo do Polski wyemigrowała.

Ludność ta nigdy nie zaznała pracy uświadomienia narodowego i organizacji narodowej, nie miała też dawniej szkół polskich. Był to ugór kulturalny, ciemny, nigdy nie uprawiany i zachwaszczony wpływami rosyjskiemi.

Jeżeli dodać do tego troskę o chleb powszedni, stosowanie stałego teroru, opartego na walce Łotyszów z polskością nie trzeba się dziwić, że Polacy na Łotwie nie tylko mało się interesowali swoją kulturą narodową, ale nawet obawiali się ją okazywać.

A jednak mrówcza praca szkół polskich i nielicznej garstki inteligencji polskiej swoje robi. Ugór polski okazał się gruntem żyznym, nie jałowym: po kilkuletniej słabej, niedołężnej dla braku sił, uprawie rzucane ziarna kultury polskiej zaczynają kiełkować znakomicie.

Najlepszą rewją stopnia uświadomienia narodowego jest udział ludności w obchodach narodowych.

W uprzednich latach udział brała część nauczycielstwa i uczniowie szkół polskich. Potem zaczęli przychodzić rodzice, zachęceni przez dziatwę. Ale było to nieliczne i zastraszone.

W roku bieżącym organizatorzy obchodu święta 3 maja zaryzykowali urządzić uroczystość na większą skalę, rozesłano zaproszenia do przedstawicieli władz i organizacyj łotewskich i liczne wezwania do Polaków zamieszkałych w mieście i w powiatach dyneburskim i iłłuksztańskim.

O godz. 10 rano odbyło się solenne nabożeństwo w kościele starym, ozdobionym kwiatami i barwami narodowemi polskiemi. Śpiewały połączone chóry obu kościołów katolickich w Dyneburgu (około 100 osób) wraz z orkiestrą pułku kawalerji. Mszę celebrował b. dziekan ks. B. Wierzbicki, bardzo piękne kazanie okolicznościowe wygłosił ks. Wyzul. Kościół był przepełniony; byli obecni przedstawiciele Łotyszów, uczniowie wszystkich pięciu szkół polskich z nauczycielstwem i liczna publiczność. Tak wspaniałego nabożeństwa oddawna tu nie pamiętają.

O godz. 1-szej przedstawiciele władz łotewskich i organizacyj, oraz kolonja polska, składali powinszowania konsulowi R. P. i wygłosili szereg pięknych i serdecznych przemówień o Rzeczypospolitej i narodzie polskim.

Wieczorem odbyła się uroczysta akademja w obszernym lokalu teatru kolejowego. Obecnych było 3.000 osób.

Po mowie konsula p. M. Świerzbińskiego i referacie wiceprezesa Związku Polaków na Łotwie p. Łapińskiego przemawiali ze sceny łotysze gen. Danker, prezes Rady Miejskiej p. Lecons, prefekt (naczelnik policji miejskiej) p. Berkis i prezes Stowarzyszenia Łotewskiego p. Anze. Wszystkie przemówienia były serdeczne, podniosłe i były przyjmowane przez zebraną publiczność gorącymi oklaskami.

Dalej zagrano sztukę „Kościuszko w Petersburgu" i wykonano deklamacje i dział koncertowy. Młodzież tańczyła do godz. 3 nocy.

Ogromna większość Polaków poraz pierwszy uczestniczyła w obchodzie. Nastrój patrjotyczny i rzewność tak opanowała zebranych, że napewno nikt z nich już nie opuści przyszłych obchodów świąt narodowych polskich. *M. S.*

Ku realizacji traktatu handlowego z Łotwą.

RYGA. 25. V. (ATE). W związku z wiadomościami, jakie od kilku dni ukazały się w tutejszej prasie łotewskiej w sprawie ostatniej rozmowy posła polskiego Łukasiewicza z min. Zelensem, korespondent A. T. E. otrzymał następujące informacje z miarodajnych źródeł:

„Wobec tego, że prowadzone obecnie przez rząd łotewski rokowania o traktat handlowy z Rosją Sowiecką opierają się na zamiarze zastosowania przewilejów t. zw. klauzuli rosyjskiej, pos. Łukasiewicz zaproponował min. Zelensowi odłożenie dyskusji nad klauzulą rosyjską na później i przystąpienie narazie do omówienia różnych spraw, związanych z traktatem handlowym. Ponieważ min. Zelens propozycje te przyjął, należy się spodziewać, że rokowania potoczą się w szybkiem tempie.

W sprawie t. zw. klauzuli bałtyckiej niema żadnych zmian, zresztą w sprawie tej nie było żadnych poważnych różnic pomiędzy stanowiskiem Polski a Łotwy.

Co się tyczy kwestji otrzymywania pozwoleń na wywóz towarów łotewskich do Polski, to obecnie grupa zainteresowanych kupców i przemysłowców podjęła inicjatywę zorganizowania izby handlowej polsko-łotewskiej, której zadaniem byłoby między innemi załatwianie sprawy otrzymywania przez łotewskich eksporterów polskich pozwoleń na wwóz towarów.

Poselstwo polskie odnosi się przychylnie do tej inicjatywy.

Chadecja i jej pupile

Kroniki wileńskie notują ciekawe fakty z życia zawodowego, które poniżej zestawiamy:

P. Lelis.

D. 14 maja *„Kurjer Wileński"* zamieścił wzmiankę treści następującej:

„Zarząd Zw. Zawod. Dozorców Domowych i Służby Domowej R. P. oddz. w Wilnie w dniu 11-go maja r. b. postanowił *sprawę nadużyć* byłego członka zarządu ob. Lelisa Andrzeja skierować *do prokuratora*. Jednocześnie Zarząd Związku ostrzega wszystkich swych członków, aby nie dawali żadnych pieniędzy Lelisowi, który cały szereg dozorców skrzywdził, pobierając pieniądze na najrozmaitsze rzekomo potrzeby Związku".

O „działalności" Lelisa wcześniej jeszcze, bo już od dwóch miesięcy, został powiadomiony Zarząd Chrześcijańskiego Związku Dozorców Domowych. Mimo to Lelis został bohaterem tego związku.

Niech żyje Chrześcijański Związek Zaw. Dozorców!!!

Niedawno ukazała się staraniem związków chadeckich następująca wymowna odezwa, kolportowana usilnie w *ostatnich dniach*:

Koledzy Dozorcy!!!

My członkowie Zarządu Związku Zawodowego Dozorców Domowych z ulicy Kijowskiej 19, widząc szkodliwe dla rozwoju naszego ruchu zawodowego wpływy czerwonej Partji Socjalistycznej na nasz Związek i mając na względzie dobro wszystkich kolegów dozorców, a nie interesy partyjne P. P. S., likwidujemy Związek Zawodowy Klasowy Dozorców Domowych i przyłączamy się w imię prawdziwej solidarności robotniczej do Chrześcijańskiego Związku Zawodowego Dozorców Domowych w Wilnie, który wykazał dbałość o interesy dozorców wszystkich i powinien zjednoczyć dozorców wileńskich w jeden potężny Związek, oparty na drogich dla nas wszystkich zasadach chrześcijańskich, a nie czerwonej międzynarodówki. Wzywamy wszystkich kolegów dozorców, którym leży na sercu swoje i ogólne dobro, do natychmiastowego zapisywania się na członków Chrześcijańskiego Związku Zawodowego Dozorców Domowych, przy ulicy Świętojańskiej Nr. 3.

Niech żyje prawdziwa jedność robotnicza!!!

Niech żyje Chrześcijański Związek Zawod. Dozorców Domowych m. Wilna!!!

Precz z czerwoną, burzącą organizacje zawodowe, socjalistyczną demagogją!!!

(—) *Andrzej Lelis*
Prezes byłego Zarządu
Związku Klasowego
Dozorców Domowych.
(—) *Jan Jarosiński*
(—) *Andrzejewski*
Członkowie Zarządu.

Jak się okazało Lelis został spojony gorzałką i w stanie niezbyt przytomnym podpisał tę odezwę. Podpisy pozostałych zostały wogóle zmyślone.

Lelis zaprzecza.

Zkolei bowiem ukazała się następująca odezwa:

Baczność Towarzysze Dozorcy!!!

Oświadczam, że żadnej odezwy nawołującej do wstąpienia w szeregi Chrześcijańskiego Związku Dozorców nigdy nie podpisywałem, za sfałszowanie mego podpisu przeciwko inicjatorom prowokacyjnej odezwy wystąpię na drogę sądową.

(—) *Jan Jarosiński*
były prezes Zarządu Związku Zawodowego Dozorców Domowych i Służby Domowej R. P. oddział w Wilnie.

Towarzysze Dozorcy!!!

W oszukańczy sposób zmuszono mnie do podpisania prowokacyjnej odezwy, napadającej na Związek Zawodowy Dozorców Domowych, wobec czego oświadczam, że tylko bronił i broni dozorców Związek Klasowy Dozorców Domowych.

Wszyscy dozorcy m. Wilna winni stawić się na walne zgromadzenie w niedzielę dn. 22 maja 1927 r. w lokalu przy ulicy Kijowskiej 19, dla wyświetlenia całej prawdy o niecnej robocie Chrześcijańskiego Związku Dozorców Domowych.

(—) *Andrzej Lelis.*

Tak więc Chadecja za pomocą „niezwykłych" środków chciała sobie gwałtem pozyskać niela la bohatera, usuniętego przez dawnych towarzyszy ze swego grona.

Spotkały ją przytem brzydkie zarzuty.

Co za nieszczęście!!!

Przed wyborami do Rady Miejskiej

Dzisiejszy wiec kolejarzy.

Otrzymujemy następującą odezwę:

KOLEJARZE!

19-go czerwca r.b. odbędą się wybory do Rady Miejskiej.

W wyborach tych decydować się będą sprawy Was blisko obchodzące. Nie pozostańcie obojętni!

Zadaniem naszem jest:

1) zjednoczyć się;

2) dopilnować wykorzystania każdego głosu polskiego;

3) wybrać ludzi, którzy potrafią dbać o miasto i nie zapomną o Waszych interesach.

Kolejarze! Reprezentujemy przeszło 5,000 głosów wyborczych. Słusznem jest, by w Radzie Miejskiej byli nasi przedstawiciele.

A więc do pracy! Pod znakiem zjednoczenia sił! Komu droga jest sprawa Wilna, komu nie są obojętne warunki życia kolejarza-wilnianina, niech stawi się na **wiec kolejarski**, który odbędzie się w sali „Ogniska Kolejowego" we czwartek 26 maja r.b. o godz. 12 m. 30.

Stawcie się licznie!

Tymczasowa Komisja
Organizacyjna
Bieliński (Z.U.K.).
Filimonowicz (P.Z.K.).
Jurgielewicz (Z.Z.D.K.).
Leszczyński (Z.Z.P.).
Schabowski (Z.Z.M.K.).

Prace biur meldunkowych.

Biura meldunkowe w chwili obecnej zajęte są sporządzaniem list wyborców, na które zostaną wciągnięci wszyscy mieszkańcy m. Wilna w liczbie 107,827 uprawnieni do głosowania. Prace nad sporządzeniem tych list zakończone zostaną jeszcze w bieżącym tygodniu najpóźniej w sobotę 28 b. m. Poczem listy te po prowizorycznem zatwierdzeniu przez poszczególne Obwodowe Komisje Wyborcze będą wywieszone w odnośnych Obwodowych Komisjach Wyborczych celem sprawdzenia przez wyborców czy ich nazwisko zostało na listę wciągnięte.

Wszelkie reklamacje w tym względzie będą przez poszczególne Obw. Kom. Wyborcze uwzględniane tylko w dniach 1, 2 i 3 czerwca r.b.

Uchybienia.

Jak nas informują, mieszkańcy dzielnicy popławskiej i krańców ul. Subocz są b. niezadowoleni z przyłączenia ich do 23 obwodu wyborczego, urzędującego aż w Kolonji Kolejowej. To też jest koniecznem uwzględnienie ich słusznych żądań, aby nie utrudniać akcji wyborczej; łatwiej bowiem mieszkańcom Kolonji głosować w mieście, niż z miasta iść o kilka kilometrów na wieś. Nieuwzględnienie słusznego tego skądinąd żądania przyczynić się może do straty znacznej ilości głosów podmiejskich.

Pożądanem więc byłoby stworzenie nowego obwodu wyżej wzmiankowanej dzielnicy, albo ulicę Betlejemską, Karlsbadzką i Subocz przyłączyć do obwodów położonych w centrum miasta. (s.).

Akcja przedwyborcza niezależnych socjalistów.

Do tworzonego przez niezależnych socjalistów bloku wyborczego ma oprócz ich wejść grupa byłych socjalistów-rewolucjonistów rosyjskich. Prowadzone są wciąż pertraktacje, zmierzające do przyłączenia do tego bloku lewicy „Poalej-Sjon" a nawet „Poalej-Sjon" prawicy.

Oprócz wymienionych partyj socjalistycznych do bloku tego przystąpiły również Związki Zawodowe pozostające pod wpływami tych partyj (cz.).

Urzędowe ogłoszenie wyników wyborów do Rady Miejskiej w Warszawie

(*Tel. od wł. kor. z Warszawy*).

Zgodnie z art. 40 i 43 regulaminu wyborczego do Rady Miejskiej, Główny Komitet Wyborczy ogłosił wyniki wyborów do Rady Miejskiej w Warszawie.

Wyniki te zgodne są z podanemi już przez nas w numerze wtorkowym.

Lista Nr 25 tworzy jednolitą grupę

(*Telefon. od wł. kor. z Warszawy*).

Nowowybrani do Rady Miejsk. w Warszawie z listy Nr 25 odbyli wczoraj posiedzenie, na którem wbrew pogłoskom, postanowiono utworzyć na terenie przyszłej Rady Miejskiej grupę jednolitą i występującą wspólnie.

Następnie dokonano wyborów prezydjum. Przewodniczącym grupy został prof. Wacław Makowski, a do prezydjum weszli Kaden-Bandrowski, Ewert, Raabe i Rogowicz.

Chłopcy warszawscy a Zw. Monarchistów.

(*Telefon. od wł. kor. z Warszawy*).

W dniu wczorajszym w Związku Monarchistów przy ul. Poznańskiej wynikła wielka awantura, wywołana przez kilkudziesięciu chłopców, którzy przyszli do sekretarza Związku po zapłatę za rozrzucanie ulotek, numerków i t. d. listy monarchistycznej.

Ponieważ p. sekretarz Czajkowski odmówił wypłaty, powstał hałas, poczem zaczęły śmigać stołki, obrazy, blaszanki żelazne i inne drobne przedmioty.

Banda chłopców zdemolowała dwa pokoje.

Wezwana na ratunek policja rozpędziła chłopców, lecz po przeprowadzeniu przez policję rewizji, naskutek doniesienia jednego z chłopców, jakoby w lokalu przechowywana była broń, znaleziono 2 karabiny, naboje i kilka bagnetów wojskowych.

Międzynarodowa konferencja pracy.

GENEWA. 25. V. (Pat). Dziś przed południem przewodniczący Rady Administracyjnej Międzynarodowego Biura Pracy Artur Fontaine dokonał otwarcia X Międzynarodowej Konferencji Pracy.

W konferencji tej bierze udział przeszło 600 delegatów i rzeczoznawców z 42 krajów.

Na przewodniczącego konferencji wybrano delegata Anglji sir Atul Chatterjee.

Międzynarodowy kongres medycyny wojskowej.

(*Tel od wł. kor. z Warszawy*)

Od dnia 28 maja do 5 czerwca obradować będzie w Warszawie 4 międzynarodowy kongres medycyny i farmacji wojskowej.

Otwarcie kongresu nastąpi w dniu 30 maja o godz. 10 rano w gmachu Politechniki w obecności Pana Prezydenta Rzplitej. Kongres obradować będzie przeważnie w gmachu Gen. Inspektoratu Armji.

Dnia 31 maja nastąpi otwarcie międzynarodowej wystawy sanitarno-higjenicznej przez Pana Prezydenta Rzplitej.

W dniu 30 maja o godz. 5 po południu oficjalni przedstawiciele państw i komitetu organizacyjnego przedstawieni zostaną na Zamku Panu Prezydentowi Rzplitej.

W tym samym dniu o godz. 9 wiecz. Prezes Rady Ministrów wyda w pałacu Prezydjum Rady Ministrów raut zapoznawczy dla kongresistów i zebranych gości.

4 czerwca o godz. 9 wiecz. w gmachu Gen. Inspektoratu Armji odbędzie się bankiet pożegnalny i bal dla uczestników kongresu.

W czasie pobytu w Warszawie członkowie kongresu zwiedzą szereg zakładów, instytutów, zabytków architektonicznych i t. p.

5 czerwca nastąpi wyjazd kongresistów na wycieczkę po Polsce.

Budowa stadjonu jest koniecznym warunkiem należytego rozwoju ćwiczeń sportowych.

Tadeusz Łopalewski.

Chesterton obrońca.

„Wmówiłem w siebie—powiada Chesterton we wstępie do książki, która przed kilku dniami ukazała się w przekładzie polskim *) — „że głównem powołaniem nawet najmądrzejszej jednostki jest obrona". Tytuł książki wyjaśnia, co ma być przedmiotem obrony, podjętej przez wielkiego pisarza i ten przedmiot już, a raczej wybór tego przedmiotu, rzuca snop światła na charakter obrońcy.

Pierwsze bodaj studjum w języku polskim o autorze „Napoleona z Notting Hill" wyszło przed kilkunastu laty z pod pióra Aleksandra K. Patkowskiego. Chesterton nazwany tam został—„apostołem nierozsądku". Jak trafne jest to określenie, czytelnik przekona się już po przeczytaniu kilkunastu stronic omawianego dziełka. Jest ono bowiem obroną rzeczy nietylko wzgardzonych, ale i oskarżonych przez rozsądek.

Tu jedna uboczna uwaga: nie należy utożsamiać, jak to się często w Polsce zwłaszcza czyni, rozsądku z sensem. Rzecz nierozsądna to nieznaczy: pozbawiona sensu, i odwrotnie rzecz rozsądna niekoniecznie zawiera jakiś głębszy lub poważniejszy sens. Apostoł nierozsądku może tworzyć paradoksy (to jedna z jego broni głównych) apostoł nonsensu tworzy przeważnie bzdury. Teraz wróćmy do głównego tematu.

Niejednokrotnie się zdarza, iż ten i ów adwokat, obrońca w procesach sądowych, uznaje za wskazane uwiecznić drukiem wypowiadane w różnych okolicznościach mowy obrończe, niezważając na to, że wyrok dawno już zapadł, a skazany czy uniewinniony klijent „zeszedł z tego świata. Pożytek z takiej publikacji w przeważającej części przypada autorowi obrońcy.

Inaczej się dzieje w nieustającym procesie życiowym, gdzie ława oskarżonych i trybuny sędziowskie stale są pełne, w procesie, gdzie obrona i oskarżenie jest stanem chronicznym, nie kończącym się wyrokiem. Bo nawet wyroki ostatniej zdawałoby się instancji życia, Historji, jak poucza doświadczenie, nie są ostateczne i nieodwołalne. Przychodzi czas rewizji procesu, czas rehabilitacji i „przewartościowania wartości". Pozostaje tylko niezmienny rozłam ludzkości na dwa obozy: oskarżycieli życia i jego zjawisk oraz obrońców tegoż. Chesterton wybrał to drugie—i już domyślny czytelnik może spokojną ręką sięgnąć po nieodłączne od tego stanowiska etykiety: optymizm, affirmacja etc. Zajrzyjmy jednak uprzednio do spisu klijentów tego obrońcy.

Ujrzymy na ich liście takich oskarżonych o wykroczenie przeciw "zdrowemu rozsądkowi", jak: romans brukowy, opowieści detektywne, planety, farsę, pokorę, nierozważne śluby, szkielety, jawność, pasterki z porcelany, pożyteczną informację, heraldykę, rzeczy brzydkie, gwarę, patrjotyzm i wreszcie niedorzeczność. Już samo wyliczenie tego pocztu rzeczy i zjawisk życia, ogarniętych wspólnie obronnem ramieniem Chestertona może wprawić włosy człowieka rozsądnego w stan zdębienia. A przecież nie czyni tego pisarz *pour épater le bourgeois*, ku uciesze swego ducha przekory: w walkę, którą podjął, wkłada tyle siły uczucia i argumentacji, że nawet błyskotliwe a propos rozsiewane paradoksy nie zdołają ukryć prawdziwej, bijącej z tych kart powagi.

Chesterton broniąc atakuje. Jego metoda polega na zaszachowaniu pozycji, z której zaatakowany został jego „klijent", jest to obrona przez kontratak, do którego zmusza obrońcę jego bojowy temperament. Broniąc rzeczy brzydkich atakuje Greków za to konwencjonalne pojęcie piękna, jakiem zasuggestjonowali cywilizację.

„Grecy — powiada — dali nam straszliwą ascezę wyobraźni, kultu wyłącznego typu estetycznego... To samo, co uczynili ogrodnicy holenderscy z drzewami, Grecy uczynili z ludzką postacią: obcięli jej żywe i nieregularne rysy, chcąc nadać jej pewien kształt akademicki; odcięli nosy i wygładzili podbródki z obrzydliwą równowagą wiejskich ogrodników. I rzeczywiście doprowadzili nas do tego, że nazywamy niejedną twarz pełną wyrazu i sympatyczną—brzydką, niejedną znów najgłupszą i odpychającą uważamy za piękną".

Argumentacja Chestertona ma tylko pozory paradoksalności, w gruncie rzeczy bowiem opiera się na ścisłej konstrukcji logicznej. Trzeba tylko mieć trochę cierpliwości i odtworzyć sobie kolejno w umyśle te przesłanki, które niecierpliwy temperament pisarza opuszcza. W momencie, gdy ta argumentacja wsparta zostanie analogją, w której Chesterton zdradza raz poraz lwi pazur poety, analogją, okraszoną niepospolitym humorem, wtedy niema mowy o przegraniu kontrataku. Obrońca zwycięża!

Te analogje możnaby wypisywać sobie z książki Chestertona całemi stronicami. Oto jedna z nich: broniąc szkieletów (co się łączy z obroną brzydoty) pisze on:

„Pogląd, iż głównym wdziękiem drzewa są liście, jest bez wątpienia wulgarny, podobnie jak mniemanie, że cały wdzięk pianisty stanowią włosy. Gdy zima, ów zdrowy asceta, przeciąga nóż swój ponad wzgórzami i dolinami, goląc wszystkie drzewa jak mnichów, czujemy napewno, te ostrzyżone drzewa będą tem bardziej drzewami,— podobnie jak wielu malarzy i muzyków byłoby bardziej ludźmi, gdyby mniej byli podobni do miotełek od kurzu"...

W tym na chybił trafił zacytowanym urywku występują dobitnie podkreślone dopiero co cechy sposobów pisarskich Chestertona. Poezja, obrazowość, humor—czyż to nie najbardziej trafiające do przekonania środki obrony? Obrońca, jak widać, zna doskonale psychologję forum, przed którem występuje, psychologję publiczności czytającej, reprezentującej społeczeństwo. Rzemiosło swe zna nawylot, dlatego może obrał dziennikarstwo za główną arenę swej działalności zaczepno - odpornej. Dziennik, pismo tygodniowe—to trybuny, z których nie schodzi ani na chwilę apostoł nierozsądku i „odkrywca Europy". Bo wszak czuje się, że te świetne szkice przedewszystkiem przeznaczone były do gazet, aby przez nie trafić do jaknajszerszych mas, to jest ich celem.

Nazwano Chestertona odkrywcą Europy równie słusznie jak apostołem nierozsądku—o tem również upewnia omawiana książka. O ile bowiem część szkiców ma pozory paradoksalności, o tyle inne sprawiają wrażenie „wywalania drzwi otwartych"...

Bo czyż potrzebują obrony takie zjawiska jak „miłość do dzieci", albo takie cnoty jak „pokora", albo takie instytucje jak „pożyteczna informacja"? Okazuje się przecież, że tak! W uznawaniu przez społeczeństwo tych rzeczy i zjawisk wytworzył się pewien suchy szablon, w którym zatracono istotę samego zjawiska, pozostały czcze formułki, służące do ozdoby życia jak breloki do zegarka. Więc Chesterton znowu ma sposobność do zaatakowania pustego szablonu i obrony istotnej wartości tych pojęć przez jej ujawnienie w innem świetle. A przytem niema w tem ani krzty „filozofji", jest tylko mądrość życia, które wre w każdej komórce psychiki pisarza. Myśl jego nigdy nie kusi się o metafizykę. Filozofja Chestertona jest fizyką życia duchowego do jaknajszerszego użytku codziennego,

*) G. K. Chesterton. Obrona niedorzeczności, pokory, romansu brukowego i innych rzeczy wzgardzonych. Przełożył Stanisław Baczyński. 1927. Tow. wyd. Rój. Str. 152.

Życie gospodarcze.

Litwa a Estonja i Łotwa.

Ostatnio „Lietuva“ Nr. 76 podaje informacje o ustosunkowaniu się gospodarczem Litwy do państw sąsiednich jak Łotwa i Estonja, pomiędzy któremi stosunki gospodarcze ostatecznie nie są jeszcze unormowane. Traktatów handlowych nie zawarto. Z Łotwą, Litwa posiada tylko prowizoryczny traktat, nie zawarto żadnej umowy handlowej z Estonją. Tych państw zaś geograficzne położenie zniewala Litwę do kontaktu bliższego i możliwie najrychlejszego zawarcia traktatów. Umowy te oparte mają być na uprzywilejowaniach większych, niż zasada klauzuli największego uprzywilejowania, ponieważ o unji celnej tych państw, mówiło się już przed trzema mniej więcej laty na Konferencji Ministrów tych państw.

Dobre życzenia wyrażone na konferencji nie dały pozytywnych wyników, a w sprawie przyśpieszenia ustalenia umowy i zawarcia traktatów zrobiono b. mało.

Zestawienie tylko ilościowe importu i eksportu tych państw za rok 1925 (za r. 1926 nie posiadamy jeszcze danych) wskazuje tendencje eksportowe i znaczenie układu sił gospodarczych tych państw.

Rok 1925.

	Eksport.	Import.
	w tys. tonn	
Litwa	390,4	592,0
Łotwa	571,2	965,5
Estonja	377,9	566,1

Z tego można częściowo wnioskować, że i układ wartościowy importu i eksportu tych krajów mniejwięcej w tym samym stosunku przedstawiać się będzie.

Liczby te mówią, że Estonja, która pod względem ilościowym ludności jest państwem dwa razy mniejszym od Litwy, w handlu swym zagranicznym Litwie dorównywuje. Łotwa zaś przejawia wyraźnie więcej intensywności i rozmachu w życiu gospodarczem.

Wobec znacznej odległości dzielącej Litwę od Estonji, zrozumiałem jest, że handel może być mniejszy, z Łotwą zaś, jako z bezpośrednią sąsiadką handel zagraniczny winien być większy i rzeczywiście dokonywane są dzisiaj już poważne tranzakcje.

Estonja w eksporcie Litwy za rok 1925 stanowi tylko 0,10 proc. wywozu, a w roku 1926—już 0,08 proc. gdy eksport do Łotwy w tych latach przedstawia się w stosunku procentowym 8,53 proc. i 10,46 proc.

W imporcie Litwy Estonja odegrywa większą rolę, w roku 1925 Litwa wwiozła z Estonji 0,69% całego importu, w roku zaś 1926—1.46%.

Liczby co do importu Litwy z Łotwy przedstawiają w tych samych latach 5.46% i 3.10%.

Na podstawie powyższych danych widocznem jest, że eksport Litwy w stosunku do Estonji w ciągu dwu ostatnich lat zmniejsza się — do Łotwy wzrasta. Import zaś do Litwy z Estonji wzrasta, a w stosunku do Łotwy zmniejsza się.

Do Estonji Litwa wywoziła przeważnie skóry końskie, bydło i trochę wytworów przemysłu metalowego i wywóz do Estonji w roku 1925 wyraził się w liczbie 240 tys. litów (w przyb. 1 dol.=10 litów), w roku 1926 zaś 205 tys. litów.

Przywiozła zaś Litwa z Estonji w r. 1925 za 1.670 tys. litów, w roku 1926 za 3.514 tys. litów i wwożono przeważnie cement, obuwie, wyroby drzewne, farby, maszyny rolnicze, papier, tkaniny i ubrania.

Zakupy Litwy na Łotwie wzrastają i dosięgają 3.5 milj. litów. Zakupuje się wyłącznie gotowe wyroby przemysłowe, zwiększa się również sprzedaż towarów litewskich do Łotwy. W r. 1925 Litwa sprzedała Łotwie towarów za 20.7 milj. litów, w r. 1926—26.5 milj. litów.

Zdawać może, że Łotwa spożywa dużo płodów rolnych sprowadzonych z Litwy, jednak bliższe obserwacje wskazują, że Łotwa odegrywa prędzej rolę kupca - pośrednika, który nabywając towary litewskie, odsprzedaje je dalej — Anglji, Niemcom, Belgji a zwłaszcza Rosji.

Litewskie Biuro Statystyczne ocenia wywóz Litwy do Łotwy sumą 26.5 milj. litów.

Wywóz Litwy do Łotwy najważniejszych artykułów, przedstawia się jak niżej:

	1925 r.	1926 r.
Inwent. żywy	6.9 milj. l.	7.1 m. l.
Prod. spożyw.	3 1 „ „	4.3 „ „
Sur. i półfabr.	9.3 „ „	14.2 „ „
Wyroby gotowe	1.2 „ „	0.9 „ „
Złoto i srebro	0.2 „ „	—

Widzimy więc, że Łotwa nabywa najwięcej inwentarza żywego, produktów spożywczych, surowców i półfabrykatów.

Liczby te stwierdzają podany już pogląd że Łotwa jest kupcem pośrednikiem, gdyż konsumcja kraju mało się zwiększyła, co się również potwierdza tem, że poza znaczną ilością wwiezionego inwentarza żywego, przywieziono:

jaj . . . . za 2.3 mil. lit.
siemienia lnian. „ 2.4 „ „

oraz szereg innych towarów, których Łotwa nie tylko posiada pod dostatkiem, lecz nawet i eksportuje.

Wwóz Litwy z Łotwy za ubiegłe lata przedstawia się:

	1925	1926
	w milj. litów	
Inwentarz żywy	0 8	0.002
Produkty spożywcze	3.97	0.97
Surowce i półfabrykaty	3, 3	1, 4
Wyroby gotowe	6. 3	5, 1

Sprzedaje Łotwa Litwie w pierwszym rzędzie wyroby gotowe. Przeważa więc w eksporcie Łotwy na Litwę— przemysł; w eksporcie zaś Litwy na Łotwę — rolnictwo. Z liczb tych o handlu zagranicznym Litwy można wyprowadzić wnioski, że Estonja i Łotwa sprzedają przeważnie produkty przemysłu i wwóz na Litwę tych artykułów stale wzrasta. Zrozumiałem jest, że państwa te charakter taki handlu postarają się w miarę możności nietylko utrzymać, lecz dalej rozwijać. Łotwa jako pośrednik handlu, Estonja zaś jako konsument płodów rolniczych.

W r. 1925 Estonja wwiozła do 30,4% całego swego importu w postaci zbóż, ziemniaków i paszy,— taki właśnie towar dostarczyć może Litwa

Wobec powyższego stanu gospodarczego tych państw — Estonja, Łotwa i Litwa ciążą gospodarczo ku sobie i kwestja realizacji umów może być sprawą najbliższych miesięcy.

K. Błażewicz.

KRONIKA MIEJSCOWA

W sprawie pożyczki na remont domów.

W związku z udzieleniem przez Bank Gospodarstwa Krajowego Komitetowi Rozbudowy m. Wilna pożyczki w sumie 50.000 zł., przeznaczonych na remont domów,— Związek Właścicieli Drobnych Nieruchomości m. Wilna i okolic zwrócił się za pośrednictwem p. wojewody do Magistratu m. Wilna z prośbą o przekazanie tej pożyczki Bankowi Spółdzielczemu, który się otworzył przy Związku Właścicieli Drobnych Nieruchomości. (s)

KRONIKA KRAJOWA.

W sprawie warunków pracy i płacy w rolnictwie.

Nadzwyczajna Komisja Rozjemcza pod przewodnictwem przedstawiciela Min. Pracy i Opieki Społ., p. J. Choińskiego przy udziale przedstawicieli Min. Rolnictwa i Min. Sprawiedliwości wydała dn. 4 b. m. w Warszawie orzeczenie w sprawie warunków płacy i pracy w rolnictwie na terenie województw białostockiego, kieleckiego, lubelskiego i warszawskiego.

Orzeczenie to reguluje stosunki pomiędzy pracodawcami rolnymi a robotnikami sezonowymi w rolnictwie. Zgodnie z orzeczeniem czas pracy, obowiązujący robotników jest taki sam, jak i dla ordynarjuszów. Ordynarja każdy robotnik ma otrzymywać tygodniowo. Na ordynarja składa się 15 kg. ziemniaków, 7 litr. mleka zbieranego, (lub 3½ niezbieranego), 3½ kg. chleba, ½ kg. kaszy, 1 kg. mąki i ¼ kg. soli.

Pozatem robotnik otrzymuje wynagrodzenie w gotówce zależnie od klasy miejscowości i kategorji robotniczej, do której został zaliczony. Wysokość wynagrodzenia dziennego robotnika mającego ponad lat 21 wynosi dla miejscowości I-j kl.—1.60 zł., kl. II—1.40 i kl. III—1.20 zł.

Wszelkie niższe warunki wynagrodzenia zarówno co do świadczeń w naturze, jak i w wynagrodzeniu gotowkowem ulegają zastąpieniu przez warunki, określone w orzeczeniu Komisji Rozjemczej.

Walne Zgromadzenie T-wa Aprowizacji Miast Polskich.

Dnia 20 czerwca r. b. odbędzie się w Warszawie walne zgromadzenie członków T-wa Aprowizacji Miast Polskich, które to zgromadzenie obsadzone zostanie także i przez delegatów Magistratu m. Wilna, jako członka wzmiankowanego T-wa. (s)

Pożyczki inwalidom wojennym na prowadzenie przedsiębiorstw.

Pragnąc przyjść z pomocą inwalidom wojennym M-stwo Skarbu otworzyło kredyt w wysokości 500 tysięcy złot., przeznaczony na cele uruchomienia, względnie przyczynienia się do rozwoju już istniejących koncesjonowanych przedsiębiorstw inwalidów wojennych.

Kwota pożyczki ma wynosić do 1.500 zł. Podania o pożyczki winny być składane do Państwowego Banku Polskiego za pośrednictwem władz administracyjnych I-ej instancji.

Wpływy z danin i monopoli.

(*Tel. od wł. kor. z Warszawy*).

Wedle tymczasowych zestawień wpływy z danin i monopoli państwowych w czasie od 1 do 20-go maja r.b. wynoszą 116.1 miljonów złot.

Należy zaznaczyć, iż powyższe wpływy w m. maju przekroczyły wpływy poprzednich miesięcy oraz kwoty preliminowane z tych źródeł.

Giełda Wileńska w dniu 25. V. r. b.

Czeki i wpłaty	żąd.	płac.	tranz.
Szwajcarja	—	—	172½
Dolarówka za 5 dol.	—	—	53,50
Listy zastaw. Wil. B. Ziemsk. zł. 100	--	50,80	—50,40
Akcje Banku Polskiego 100 zł.	—	—	147

Giełda Warszawska w dniu 25-V. b. r.

I. Waluty

	sprzedaż		kupno
Dolary	8,92	8,94	8,90

II. Dewizy

Londyn	43,43	43,54	43,32
Nowy-York	8,93	8,95	8,91
Paryż	35,—	35,09	34,91
Praga	26,52	26,56	26,44
Genewa	172.02	172,45	171,59
Rzym	48,95	49,07	48,83

AKCJE

Bank Handlowy	7,40
Bank Polski	149,50—148,25—148,50
Związ. spółek zarobk.	91,00
Lilpop	33,00—33,25—32,80
Ostrowiec	82,25
Modrzejów	10,00—9,75

Wieści i obrazki z kraju

ŁUCK

Proces komunistyczny.

Dnia 20 b. m. rozpoczął się w Łucku proces przeciwko 61 członkom komunistycznej partji Zachodniej Ukrainy, którzy chcieli przy pomocy zbrojnego powstania wywołać zmianę ustroju państwowego i społecznego w Polsce. Proces ten jest jednym z fragmentów pracy tej partji na terenie Wołynia. Oprócz zarzutów natury politycznej w akcie oskarżenia znajdują się również zarzuty natury kryminalnej, jak podpalenia, gwałty i t. d. Materjał dowodowy obejmuje 14 tomów, akt oskarżenia zawiera 60 stron, Do sprawy powołano 300 świadków. (c. z)

OSTROWIEC

Założenie Kasy Stefczyka.

W dniu 22 b. m. z inicjatywy Zarządu Kółka Rolniczego w Ostrowcu gm. worniańskiej pow. wileńsko-trockiego odbyło się walne zgromadzenie członków założycieli spółdzielczej Kasy Stefczyka pod przewodnictwem lustratora Związku Rewizyjnego Pol. Spółdzielni Rol. p. W. Witwickiego i przy udziale lustratora tegoż Związku p. M. Banaszkiewicza.

Przy uchwalaniu statutu zgromadzenie założycieli postanowiło, że zgłaszać przystąpienie na członków Kasy mogą osoby pełnoletnie zamieszkałe w gminach worniańskiej i michalskiej pow. wileńsko trockiego oraz w gm. polańskiej pow. oszmiańskiego.

Udział członkowski według statutu uchwalony został w sumie 30 zł. płatnych bądź odrazu, bądź w ciągu roku od daty przystąpienia. Kwota, jaka winna być wpłacona przy samem przystąpieniu oraz wysokość i terminy rat zostaną ustalone przez Radę Nadzorczą Kasy względnie przez walne zgromadzenie członków przed uruchomieniem Kasy. Jednocześnie walne zgromadzenie zatwierdziło projekty regulaminu dla Rady Nadzorczej Zarządu przyjmowania wkładów i udzielania pożyczek. Nadto zgromadzenie uchwaliło przystąpienie Kasy na członka Centr. Kasy Spółek Roln. i Zw. Rewizyjnego Pol. Spółdzielni Roln.

Z dniem uruchomienia Kasa będzie czynna narazie w poniedziałki od godz. 9 do 12-ej.

Do Zarządu Kasy zostali powołani ks. proboszcz Piotr Niemycki, p. Michał Kruczkowski (prezes Kółka Roln., rolnik) i p. Bolesław Dziakoński (rolnik). (s)

GRODNO

Uchwały Rady Miejskiej w Grodnie.

Na ostatniem posiedzeniu grodzieńskiej Rady Miejskiej wybrana została specjalna komisja, której zadaniem ma być wypracowanie projektu budowy hal rybnych.

Na tem samem posiedzeniu Rady Miejskiej uchwalono wyasygnować 3 tysiące złotych na wydatki związane ze sprowadzeniem zwłok Juljusza Słowackiego do kraju. (c. z)

Rozbudowa elektrowni miejskiej w Grodnie.

Rada Miejska uchwaliła zrealizować projekt rozbudowy elektrowni miejskiej.

Części składowe maszyn mają być zakupione w pewnej firmie szwedzkiej za 171.183 koron szwedzkich. Suma ta ma być wypłacona przez miasto Grodno w 3-ch ratach, mianowicie: 20% przy podpisaniu umowy a pozostała suma w określonych ratach.

Kotły parowe łącznie z wszystkiemi częściami składowemi tych kotłów ma dostarczyć znana polska firma Zieleniewski w Krakowie, za 9 tysięcy funtów angielskich.

Roboty budowlane ma z ramienia Komisji Budowlanej Magistratu nadzorować inżynier kierujący elektrownią miejską.

Roboty te mają się rozpocząć już w czerwcu b. r. i z końcem bieżącego roku rozbudowa elektrowni ma być ukończona. (c. z.)

NIEMENCZYN

Zamach samobójczy,

Dnia 21 b. m. wystrzałem z rewolweru w piersi usiłowała popełnić samobójstwo Józefa Hajdukiewiczowa, służąca por. 21 baonu K. O. P. w Niemenczynie Krasniewskiego. Hajdukiewiczową odwieziono do szpit. w Wilnie.

MEJSZAGOŁA

Tajemniczy wypadek.

Dnia 20 b. m. w pobliżu zaśc. Cegielnia gm. Mejszagolskiej na pastwisku znaleziono Stanisława Sienkiewicza, lat 60, leżącego z poderzniętem gardłem.

Po okazaniu pierwszej pomocy lekarskiej Sienkiewicza odwieziono do szpitala Św. Jakóba w stanie budzącym obawę o życie.

Zachodzi przypuszczenie, że Sienkiewicz usiłował popełnić samobójstwo.

OLKIENIKI

Nagły zgon dziecka.

Dnia 22 b. m. w kościele w Olkienikach zmarło nagle 4-miesięczne dziecko Marjanny Uzdowinis, zam. we wsi Podulaszty gm. olkienickiej.

KONIAWKA

Kradzież klaczy.

W nocy z 20 na 21 b. m. Ignacemu Smilginowi, zam. we wsi Puzale gm. koniawskiej, skradziono z pastwiska klacz wart. 200 zł.

Na wileńskim bruku.

— **Nieszczęśliwy wypadek.** Józef Arcichowski zam. Zarzecze 5, spadł z drabiny i złamał sobie rękę. Wezwane pogotowie ratunkowe po udzieleniu pierwszej pomocy odwiozło go do szpit. św. Jakóba.

— **Podrzutek.** Jan Giniewicz zam. W. Stefańska 28, znalazł w bramie podrzutk płci żeńskiej w wieku około 2 tygodni. Podrzutka odesł. do przyt. Dzieciątka Jezus.

— **Kradzież u sekretarki „Dziennika Wileńskiego“.** Przed kilkoma dniami okradli złodzieje prywatne mieszkanie b. współpracownika „Dziennika Wileńskiego“ a obecnie korespondenta “Rzeczypospolitej“ znanego w Wilnie z nienajlepszej strony Lesiewskiego zabierając różne rzeczy ogólnej wartości około 300 złotych. Widocznie złodzieje poczuli specjalną sympatję do pracowników „Dziennika Wileńskiego“ bo nie minęło kilka dni a już dobrali się do mieszkania sekretarki „Dziennika Wileńskiego“ i skradli biżuterję i srebro na sumę 10 tys. złotych.

— Przez otwarte okno skradziono złoty zegarek wartości 400 zł. Włodzimierzowi Swirgo z Wiłkomierskiej 17.

Bagno.

„Głos Prawdy“ ogłasza następujący list:

„W Nr. 138 „Gazety Warszawskiej Porannej“ z 21 maja b. r. ukazał się artykuł p. t. „Prowokatorzy“, w którym zarzucono mi, jakobym ja był częstym gościem w lokalu O. W. P. przy ul. Szczyglej Nr. 7 i z niejaką Rudecką „fetował“ gońca Cezanisa alkoholem, a następnie penetrował biurka i szafy.

Upraszam przeto Szanowną Redakcję o łaskawe umieszczenie mego wyjaśnienia.

1) W lokalu Obozu Wielkiej Polski nietylko ja bywałem częstym gościem, ale bywali tam również: prezes Roman Dmowski, były komendant główny policji państwowej Borzęcki Marjan, były komisarz rządu Tłuchowski, były wojewoda Dębski Aleksander i wielu innych.

2) Stałymi gośćmi w tym lokalu bywały również 2 wyraźnie dwie zawodowe prostytutki Protasiewicz Regina i Śliwińska Władysława. Jedna z nich, a mianowicie Protasiewicz Regina, zamieszkiwała stale w lokalu O. W. P. przez szereg tygodni razem z jednym z poważniejszych członków O. W. P.

3) Oszczerstwem jest, jakobym przebywał w lokalu O. W. P. przy ul. Szczyglej Nr. 7 z niejaką Rudecką, albowiem stwierdzam z całą stanowczością, że nigdy nie znałem kobiety podobnego nazwiska.

4) Oszczerstwem jest, jakobym w końcu lutego b. r. wspólnie z Rudecką miał „ufetować“ i unieruchomić Cezanisa, usiłując w tym czasie spenetrować biurka i szafy, natomiast prawdą jest, że libacje, o których wspomina „Gazeta Poranna Warszawska“ — o ile mi wiadomo — były stałem zjawiskiem w lokalu O. W. P. przy ul. Szczyglej Nr. 7.

5) Również między innymi i mnie zaproszono kilka razy na podobne libacje — a w końcu lutego b. r. „ufetowano“ mnie do nieprzytomności i skradziono przytem 74 złote, wyraźnie siedemdziesiąt cztery złote, o czem natychmiast zawiadomiłem sekretarza O. W. P. p. radcę Mikułowskiego.

6) Nieprawdą jest, abym usiłował dostać się do „Straży Narodowej“, natomiast prawdą jest, że kiedy libacje i orgje w lokalu O. W. P. przy ul. Szczyglej Nr. 7 stały się głośne — zostałem zawezwany do lokalu „Straży Narodowej“ przy ul. Nowy-Świat Nr. 48, gdzie przez niejakiego p. Szellera i Jodzewicza byłem badany w omówionej wyżej sprawie. Z rozmów moich w „Straży Narodowej“ wywnioskowałem, że „Straż Narodowa“ była rodzajem żandarmerji lub czemś podobnem otaczającem swą opieką O. W. P.

Odnośnie metod, jakiemi posługują się panowie z pod znaku O. W. P., może posłużyć fakt, że w dniu dzisiejszym otrzymałem wezwanie i przekaz na P. K. O. z żądaniem wpłacenia przypadającej na mnie składki.

Jak widać z powyższego, pieniądz dla tych panów nie śmierdzi!!

Dla wyjaśnienia szerokiemu ogółowi czytelników podaję, że byłem jednym z pierwszych, którzy stanęli na apel prezesa Romana Dmowskiego, uważając, że O. W. P. przeciwstawi się dążnościom elementów wywrotowych i będzie emanacją wszystkich czynników narodowo i państwowo myślących.

Dziś przejrzałem!!

Dalsze komentarze chyba zbyteczne!

Z poważaniem

Stanisław Kowalewski.
handlowiec.

Zamknięcie wileńskiej t. zw. „Straży Narodowej“.

W dniu 13 maja b. r. na podstawie danych obserwacyj zarządzona została przez władze rewizja w lokalu Zarządu Głównego Stowarzyszenia t. zw. „Straż Narodowa“ w Warszawie, w której wyniku ujawniono, że wspomniane stowarzyszenie pod pretekstem czynnego zwalczania anarchji, **gromadziło broń, uzbrajało swych członków i stworzyło specjalne laboratorjum chemiczne do wyrobu materjałów wybuchowych oraz bomb łzawiących.**

Wobec powyższego p. minister Spraw Wewnętrznych decyzją z dnia 17 maja 1927 r. na podstawie art. 3-go przepisów tymczasowych o stowarzyszeniach i związkach z dnia 17-III 26 r. zamknął stowarzyszenie t. zw. „Straż Narodowa“ wraz ze wszystkimi jej oddziałami, jako grożące spokojowi i bezpieczeństwu publicznemu.

Na podstawie powyższego orzeczenia p. ministra Spraw Wewnętrznych dnia 24-V 27 r. zarządzeniem p. wojewody wileńskiego zamknięty został oddział wileński t. zw. „Straży Narodowej“.

Brednie „Dziennika Wileńskiego“.

Donoszą nam że, „Dziennik Wileński“ znowu mija sie z prawdą, a mianowicie: w Nr. 118 z dnia 25 maja r. b. pojawiła się notatka pod tytułem: „Uchwała kolejarzy w Nowo-Wilejce“. Nie chcemy twierdzić że nie było zebrania kolejarzy i że może wynieśli jakąś uchwałę z tego zebrania, ale kategorycznie stwierdzamy, że żadnych przemówień posłów socjalistycznych nie było i do tego jeszcze demagogicznych. Po pierwsze poseł Kuryłowicz był w Warszawie, zaś poseł Pławski był chory i leżał w łóżku, więc z czego kolejarze mieli kpić? Ale będą kpić z redakcji „Dziennika Wileńskiego“ która takie brednie wyssane z brudnego palucha umieszcza w swem piśmie.

S-ki.

Wiatr od morza.

Pomimo ciężkich warunków, z któremi musi borykać się Polska, sprawa naszej floty morskiej znacznie posunęła się naprzód. Zostało założone T-wo „Żegluga Polska“, zakupiono 5 okrętów handlowych, o pojemności 3000 tonn każdy, budują się 2 pasażerskie statki luksusowo urządzone, a przystosowane do komunikacji nadbrzeżnej, wreszcie we Francji rozpoczęto budowę 2 polskich kontrtorpedowców („Wicher“ i „Burza“). Dopiero teraz ogół polski zaczyna odczuwać świeży i zdrowy „wiatr od morza“. Nareszcie możemy pod polską banderą wysyłać zagranicę węgiel, drzewo, cement, cukier i t. p., a sprowadzać rudy żelazne, nawozy sztuczne, śledzie, bawełnę i t. d.

Pierwszy poważny krok naprzód zrobiony. Jeżeli do tego dołączymy rozbudowę portu w Gdyni i Tczewie, to się okaże, iż szybkie tempo wiązania Polski z morzem, nawet sceptycznie patrzący dotychczas na poczynania Polski sąsiedzi Niemcy i gdańszczanie, uznać muszą. Przyjdzie czas, kiedy się przekonają, że to nie przelewki i uznają swój interes w łączności z Polską.

Jesteśmy pewni, że do tego przyjść musi. Żeby jednak tę pracę rządu wspierać i do współudziału pociągnąć najszersze warstwy narodu, trzeba wszczepiać zamiłowanie do morza. Pracę tę trzeba zacząć od młodego pokolenia, na nowe prądy twórczości pracy polskiej bardziej podatnego. Nasz ruchliwy wileński oddział Ligi Morskiej i Rzecznej weźmie zapewnie to pod uwagę.

Wobec urządzanego przez Ligę „Tygodnia Morskiego“ w Wilnie nadmienić musimy ze swej strony, iż pracę należałoby rozszerzyć i na ludność starszą, którą przez urządzanie odczytów, wystaw, wycieczek nad morze i t. p., przekonać należy naocznie, iż przyszłość Polski leży na morzu.

Wytężoną pracą w kierunku opanowania morza skupimy energję narodu tam, gdzie jej od wieków brakowało.

Sądzimy więc, iż Tydzień Morski znajdzie poparcie wilnian tak, jak w zeszłym roku urządzona Wystawa Morska, gdyż jesteśmy przekonani, iż potrzebny nam wszystkim jest świeży, krzepiący nasze siły narodowe i potęgujący pracę polską—wiatr od morza.

KRONIKA.

Czwartek **26** maja

Dziś: Wniebowstąpienie P.
Jutro: Bedy W. D. K.

Wschód słońca—g. 3 m. 30
Zachód „ g. 19 m. 35

OSOBISTE.

— **Z Izby Skarbowej.** Prezes Wileńskiej Izby Skarbowej p. Jan Malecki po dokonaniu lustracji powiatowych urzędów skarbowych w Okręgu, w dniu wczorajszym powrócił do Wilna i objął urzędowanie.

MIEJSKA.

— **Uchylona petycja.** W swoim czasie Rada Miejska poleciła Magistratowi m. Wilna wszcząć starania o wprowadzenie dla województwa wileńskiego taryf zniżkowych na materjały budowlane i t. p. ładunki przywożone do Wilna. Wobec czego Magistrat za pośrednictwem p. wojewody zwrócił się w tej sprawie do Ministerstwa Komunikacji, które odmówiło zadośćuczynienia tej prośbie, motywując to niemożliwością wprowadzania pewnych przywilejów dla poszczególnych województw w państwie. (s)

— **Sprawa aprowizacji Wilna w czasie koronacji Matki Boskiej Ostrobramskiej.** W dniu wczorajszym powrócił z Warszawy p. o. Komisarza Rządu na m. Wilno p. Strzemiński, który jeździł do Warszawy w sprawie zaopatrzenia m. Wilna w odpowiednią ilość artykułów spożywczych w czasie uroczystości koronacji Matki Boskiej Ostrobramskiej.

Podkreślić przytem należy, iż sprawa aprowizacji w czasie koronacji Matki Boskiej jest bardzo ważna. Zjeżdża bowiem do Wilna około 100.000 pątników.

OPIEKA SPOŁECZNA.

— **Zmniejszenie dotychczasowej normy zasiłków dla bezrobotnych.** Ministerstwo Skarbu postanowiło znacznie zmniejszyć fundusze przeznaczone dla bezrobotnych. Postanowienie to zmusza związki komunalne do energicznego i szybkiego zorganizowania pracy zarobkowej dla bezrobotnych.

W związku z tem Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w drodze okólnika do wojewodów poleciło tym ostatnim wpłynąć na zarządy związków komunalnych, by natychmiast przystąpiły do organizowania pracy i wykorzystały w tym celu kredyt udzielony przez Bank Gospodarstwa Krajowego w formie długoterminowych obligacyjnych pożyczek. (s)

ZEBRANIA I ODCZYTY.

— **Z Tow. Prawniczego im. Ignacego Daniłowicza.** W dniu 27 maja r. b. w piątek o godzinie 8 wieczorem w Gmachu Sądów na Łukiszkach w sali posiedzeń Wydziału Cywilnego odbędzie się odczyt profesora K. Stefko (Lwów) p. t. Zasady projektu nowej procedury cywilnej.

Ze względu na ważność sprawy i aktualność tematu uprasza się o jaknajliczniejsze przybycie, celem wymiany myśli. Goście prawnicy mają wstęp wolny.

ZE ZWIĄZ. I STOWARZ.

— **Rozłam w Związku Pracowników Miejskich.** W dniu wczorajszym grupa pracowników miejskich w liczbie od 50 do 60 osób, tak etatowych, jak i nieetatowych wycofała się ze Związku Pracowników Miejskich, motywując swe wystąpienie zachłonnością Związku i brakiem w obecnym składzie Związku wszelkiej inicjatywy, zdążającej do obrony interesów pracowników miejskich. (s)

— **Nowy Zarząd Koła Pracowników Samorządowych.** W dniu 23-go b. m. odbyło się pierwsze posiedzenie nowego Zarządu Koła Pracowników Samorządowych na którem zarząd ukonstytuował się w sposób następujący: prezes p. Jan Maciutkiewicz, wice-prezes p. Konstanty Wermelis, skarbnik dr. J. Bakun, sekretarz p. Michał Niedek. Na członka zarządu powołano p. K. Lubarta. (s).

SPRAWY SZKOLNE.

— **Egzamin z rysunków.** Państwowa Komisja Egzaminacyjna przy Wydziale Sztuk Pięknych U. S. B. dla egzaminów z rysunku, jako przedmiotu nauczania w szkołach średnich ogólnokształcących i seminarjach nauczycielskich ustaliła na rok bieżący dwa terminy egzaminów: pierwszy od 10 do 27 czerwca i drugi od 5 do 21 grudnia. Kandydaci, życzący sobie przystąpić do egzaminu w pierwszym terminie, winni złożyć podania wraz z załącznikami na ręce przewodniczącego Komisji w Dziekanacie Wydziału Sztuk Pięknych U. S. B. (Wilno, ul. Uniwersytecka 3) najpóźniej do dnia 1 czerwca r. b. włącznie.

ARTYSTYCZNA

— **Pierwszy Międzynarodowy Salon Fotografji Artystycznej w Warszawie.** Po raz pierwszy od swego istnienia polska sztuka fotograficzna bierze na siebie ciężkie, a zaszczytne zadanie pokazania całemu światu własnego dorobku artystycznego i gościnnego przyjęcia prac znakomitych artystów fotografów zagranicznych.

Polskie Towarzystwo Miłośników Fotografji urządza w Warszawie we wrześniu roku bieżącego Pierwszy Międzynarodowy Salon Fotografji Artystycznej. Będzie to wielka rewja talentów i próba sił.

Wileńskie Towarzystwo Miłośników Fotografji wzywa swych członków, by zechcieli godnie się przygotować i wziąć poważny udział w Salonie Warszawskim. Wilno powinno przyjść do głosu i w artyzmie fotograficznym zamanifestować zbiorowo swój dorobek, wykazać się ze swej pracy, ze swego smaku, ze swego stylu. W przeszłości, w przeróżnych dziedzinach kultury, Wilno umiało zdobywać się na styl własny i odrębny.

W zrozumieniu powagi sprawy wspólnej Zarząd T-wa Miłośników Fotografji postanowił zorganizować zbiorowe wysłanie do Warszawy teki prac wileńskich, do udziału w której nie będą dopuszczeni ci, co nie są członkami Towarzystwa.

Prace przedstawione poddane będą zakwalifikowaniu przez obraną ad hoc komisję, której wybór powierzony został członkowi zarządu i kierownikowi artystycznemu, prof. J. Bułhakowi, do którego należy zgłaszać prace. Orzeczenie komisji kwailfikacyjnej będzie bezapelacyjne. Termin zgłoszeń do 1-go sierpnia. Obrazy mają mieć najmniejszy wymiar, oprócz montażu 13×18 ctm.. największy, bez montażu, 30×40 ctm. Koszta opakowania, przesyłki i opłaty miejsca na wystawie, nie przeniosą kilku złotych od osoby.

Informacyj udziela prezes T-wa p. dyr. Okt. Rackiewicz, lub członek Zarządu prof. Jan Bułhak.

WYCIECZKI.

— **Wycieczka naukowa farmaceutów.** Z inicjatywy Sekcji Naukowej Akad. T-wo Farmaceutyczne „Lechja" organizuje wycieczkę naukową do Warszawy pod łaskawym przewodnictwem prof. J. Muszyńskiego na międzynarodowy kongres medycyny i farmacji wojskowej, który odbędzie się poraz pierwszy na terenie Rzeczypospolitej Polskiej. Pozatem celem wycieczki będzie zwiedzenie wystawy higjenicznej. przemysłu chemiczno-farmaceutycznego i uniwersytetu warszawskiego ze specjalnym uwzględnieniem urządzeń wydziału farmaceutycznego. Wycieczka bawić będzie od dn. 28-go maja do 3-go czerwca b. r. Wyjazd z Wilna dn. 28-go maja wieczorem.

— **Wycieczka krajoznawcza.** W niedzielę dnia 29-go maja r. b. odbędzie się wycieczka krajoznawcza do Dukszt po-Pijarskich, pod przewodnictwem członka t-wa p. W. Grzegorzewskiego.

Wyjazd w niedzielę pociągiem z miejsca zbiórki na dworcu kolejowym o godz. 4 m. 30 rano do Zawias, skąd pieszo do miejsca wycieczki. Powrót tegoż dnia wieczorem.

Zapisy przyjmuje, oraz bliższych informacyj udziela Dział Osobowy Dyrekcji Lasów Państwowych w Wilnie (Wielka 66 pok. Nr. 1) w godzinach urzędowych do soboty godz. 12.

— **Wycieczka rolnicza.** Związek Kółek i Organizacyj Rolniczych Ziemi Wileńskiej organizuje w dniu 13-go czerwca r. b. wycieczkę rolniczą do Poznańskiego, Liskowa i na Pomorze. Wycieczka zwiedzi cały szereg wzorowych gospodarstw, jak również zapozna się z tamtejszemi organizacjami spółdzielczemi. Mając jednocześnie i zadania krajoznawcze wycieczka zwiedzi wybrzeże morskie, Gdańsk i Warszawę.

Czas trwania wycieczki 2 tygodnie. Wszystkie koszta wyniosą od 170 do 200 złotych. Wszelkich informacyj udziela Związek Kółek i Organizacyj Rolniczych Ziemi Wileńskiej — Wilno, W.-Pohulanka 7, tel. 784.

NADESŁANE.

„Koedukacyjne gimnazjum im. T. Czackiego podaje do wiadomości, iż zapisy uczniów i uczenic do wszystkich 8 klas gimnazjum na rok szkolny 1927 28 przyjmuje kancelarja gimnazjum (ul. Wiwulskiego 11) od godz. 9—12 rano i od 4—6 po poł.

Nauka we wszystkich klasach odbywać się będzie w godzinach rannych". 4404—2.

ROZNE.

— **Zniżki kolejowe dla pątników.** Sekcja prasowo-propagandowa komitetu koronacyjnego Matki Boskiej Ostrobramskiej komunikuje:

Ministerstwo Komunikacji przyznało pielgrzymkom i wycieczkom do Wilna na uroczystość koronacji cudownego obrazu Matki Boskiej Ostrobramskiej, odbyć się mającą 2-go lipca redukcję taryfy kolejowej wynoszącą 33%.

Kierownicy grup, udających się do Wilna powinni przynajmniej na siedem dni przed odjazdem zwrócić się do Dyrekcji Kolejowej, z której obrębu wycieczka wyrusza, dla udzielenia informacyj i otrzymania wskazówek oraz zaświadczeń.

Kierownicy proszeni są o najrychlejsze meldowanie liczebności oraz dnia przybycia grupy Wileńskiemu Komitetowi Kwaterunkowemu, ul. św. Jańska Nr. 13 ze względu na ciężkie warunki mieszkaniowe w Wilnie. Mieszkanie otrzyma od komitetu kwaterunkowego tylko osoba przez kierownika pielgrzymki lub wycieczki zameldowana i polecona Komitetowi Kwaterunkowemu.

Teatr i muzyka.

— **„Reduta" na Pohulance.** Przegląd repertuaru. Dziś o godz. 4-ej pp. „Przechodzień" B. Katerwy sztuka w 3 aktach.

— Dziś o godz. 8-ej wiecz. recital wiolonczelowy A. Katza.

— Jutro, w piątek—„Uciekła mi przepióreczka" St. Żeromskiego komedja w 3-ch aktach.

— **„Reduta" na kolonje letnie.** W sobotę 28 b. m. dany będzie „Papierowy kochanek" komedja w 3 aktach J. Szaniawskiego na rzecz kolonij letnich, organizowanych przez Opiekę Rodz. przy gimnazjum im. kr. Zygm. Augusta.

Bilety od 20 gr. do 2 zł. 50 gr. do nabycia w cukierni Sztralla od g. 5-ej popoł. i w dzień przedstawienia w kasie Teatru.

— **Recital wiolonczelowy Alberta Katza.** Dziś w Teatrze „Reduta" na Pohulance odbędzie się koncert znakomitego wiolonczelisty Alberta Katza.

Program zapowiada szereg utworów kompozytorów: Saint-Säensa, Eccles, Głazunowa, Czajkowskiego, Poppera, Klengela i in.

Bilety wcześniej nabywać można w księgarni „Lektor" ul. Mickiewicza Nr. 4 od g. zaś 5-ej w kasie Teatru.

— **Egzotyczny koncert w Reducie.** W niedzielę 29 b. m. o godz. 8-ej wiecz. odbędzie się w Reducie na Pohulance, koncert pary murzyńskiej: barytona opery w New-Yorku p. Francis Moresa i soprana teatrów londyńskich p. R. King-Reavis. W programie arje i duety z oper, oraz rodzajowe pieśni afrykańskie.

Bilety do nabycia wcześniej w biurze „Orbis" Mickiewicza 11.

— **Teatr Polski (sala „Lutnia").** Dziś „Łatwiej przejść wielbłądowi..."

— **Dzisiejsza popołudniówka.** Dziś po cenach najniższych (od 15 gr.) „Dudek".

— **Najbliższą premjerą** w Teatrze Polskim będzie „Pani Prezesowa" krotochwila Hennequina i Vebera.

Radjo.

CZWARTEK 26 maja.
Warszawa 10 kw. 1111 m.

10.15. Komunikat lotniczo - meteorologiczny.
13.45. Odczyt p. t. „Higjena w życiu rodziny".
14.10. Odczyt p. t. „Najważniejsze wiadomości i wskazania rolnicze". Komunikat meteorologiczny.
17.10. Odczyt p. t. „Wschodnie Karpaty".
17.30. Odczyt prof. Wł. Dzwonkowskiego.
18.00. Transmisja muzyki tanecznej z kawiarni „Gastronomja".
18.40. Rozmaitości.
19.00. 21-sza lekcja języka angielskiego.
19.50. Transmisja opery z Poznania.
22.00. Komunikat lotniczo-meteorologiczny. Sygnał czasu. Komunikaty prasowe.
19.25. Odczyt p. t. „O koniu, który umie skakać".

Program koncertów zagranicznych.
Rzym 449 m.

21.00. „Pani de Thebes" opera (wyjątki).

Londyn 361,4 m.

22.00. „Zaczarowany flet" Mozarta w inscenizacji radjowej.

Hamburg 394,7 m.

19.25. „Cavalleria Rusticana" i „Pajace".

SPORT.

Pierwszy dzień zawodów lekkoatletycznych.

Ustanowiono 9 nowych rekordów okręgowych.

W dniu 25-V b. r. rozpoczęły się międzyklubowe zawody lekkoatletyczne, zorganizowane przez Wil. O. Z. L. A na zakończenie dwutygodniowego okresu pracy p. Norlinga (trenera szwedzkiego).

Wyniki osiągnięto następujące:

I. Konkurencje pań.

Bieg 60 mtr: 1) Lewinówna (Makabi) 9,2 s., 2) Adamowiczówna (A.Z.S.) 1 mtr w tyle, 3) Dargużanka.

Bieg 1000 mtr: 1) Szopska (A.Z.S.) 3:58,7, 2) Jocewiczówna (A.Z.S.) 4,04.

Rzut oszczepem: 1) Lewinówna (Makabi) 24 mtr 44., 2) Adamowiczówna (A.Z.S.) 17,56,. 3) Grodnicka (Makabi) 15,65.

Pchnięcie kulą: 1) Lewinówna 8 mtr 10, 2) Grodnicka (Makabi) 7 mtr. 27, 3) Wonikówna (Makabi) 6 mtr 21,5.

Pchnięcie kulą oburącz: 1) Lewinówna 14 mtr 17, 2) Grodnicka 12 mtr 64, 3) Wonikówna 11 mtr 6.5.

Skok w dal: 1) Lewinówna 379 cm., 2) Dorgużanka 368 cm., 3) Adamowiczówna 362 cm.

II. Konkurencja panów:

1) **Bieg 100 mtr przedbiegi** 1) przedbieg por. Herhold (Pogoń) 12,2, 2) przedbieg Mackiewicz (A.Z.S.) 12,4.

2) **Bieg 1 500 mtr:** 1) Sidorowicz (A.Z.S.) 4:21,9 **(nowy rekord wileński)**, 2) Wituch (Pogoń) 4:23 (lepszy niż poprzedni rekord wileński), 3) Samecki (Pogoń).

3) **Sztafeta szwedzka 100 + 200+300+400 cm:** 1) Sztafeta Pogoni 2:8 **(nowy rekord Wilna, lepszy od poprzedniego o 23 s)**, 2) Sztafeta 3 p. sap.

4) **Rzut oszczepem:** 1) Barborowicz (A.Z.S.) 45,18 mtr **(nowy rekord Wilna** o 1 mtr 4, lepszy od poprzedniego), 2) Gankiewicz (3 p. sap.) 44,93 mtr, 3) Waśniewski (Pogoń) 41,28 mtr.

5) **Skok wwyż:** 1) Zasztowt (Pogoń) 153 cm., 2) Mackiewicz (A.Z.S.) 149 cm., 3) Gniech (3 p. sap.) 149 cm.

Wszystkie najlepsze wyniki, osiągnięte w pierwszym dniu zawodów przez panie są rekordami okręgowemi ustanowionemi poraz pierwszy.

To, czego się dotąd nauczyły, zawdzięczają fachowej pracy trenera Norlinga.

Jutro o godz. 14 dalszy ciąg zawodów.

Należy się spodziewać pobicia także i w tym dniu kilku nowych rekordów Wilna.

Sądząc z zaiteresowania się zawodami w dniu 25-V, można oczekiwać znacznej frekwencji publiczności w drugim dniu zawodów.

Listy do Redakcji.

Szanowny Panie Redaktorze!

W numerze 118-ym „Kurjera Wileńskiego" z dnia 25 maja r. b., został umieszczony artykulik pod tytułem „Chadeckie zaloty do dozorców domowych".

Ponieważ ta wzmianka pod względem faktycznym nie odpowiada rzeczywistości, proszę Pana Redaktora o zamieszczenie w imię bezstronności poniższego sprostowania:

1) Na dzień 22 maja do sali Ligi Robotniczej był zwołany nie wiec dozorców domowych, a ogólne zebranie Chrześcijańskiego Związku Zawodowego Dozorców Domowych.

2) Zagaiłem to zebranie, jako prezes Centrali Chrześcijańskich Związków Zawodowych w Wilnie, na prośbę Zarządu Chrześc. Zw. Zaw. Doz Dom. O likwidacji Klasowego Związku Zawodowego Dozorców Domowych, nie mówiłem wcale, a wspominałem tylko, że niektórzy członkowie Związku Klasowego zgłaszali się do Związku Chrześcijańskiego i, że nawet z inicjatywy niejakiego p. Lelisa została wydana odezwa. Zaznaczyłem, że do naszego Związku mogą być przyjęci członkowie Związku Klasowego, o ile na nich nie ciążą zarzuty natury moralnej, jeżeli szczerze zwracają się do nas i są ożywieni poglądami, odpowiadającemi zasadom Związku Chrześcijańskiego. Istotnie kilka osób, nietylko nie należących do Chrz. Zw. Dozorców Domowych, ale wogóle nic nie mających wspólnego z dozorcami domowymi, które przedostały się na salę tylko dzięki niedostatecznej kontroli, zaczęło rozrzucać odezwy, wydane przez Klasowy Związek, a jeden zaś z tych panów zaczął krzykliwie domagać się głosu. Odmówiłem udzielenia mu głosu ze względu na charakter zebrania, i gdyby nie moje nawoływanie do spokoju, smutny los spotkałby kilku intruzów. Obecny na zebraniu posterunkowy po ustaleniu, że jest to zebranie Chrześcijańskiego Zw. Doz. Dom., do którego ci panowie nie należą, spowodował ich usunięcie.

3) Po usunięciu tych kilku osób, przysłanych z wyraźnym celem rozbicia zebrania, jak o tem świadczyły przyniesione przez nich odezwy, Zebranie Chrz. Zw. Doz. Dom. trwało w zupełnym spokoju dalej w ciągu przeszło paru godzin, i cały porządek dzienny został wyczerpany.

4) Przez cały czas zebrania, ani na chwilę nie odszedłem od stołu prezydjalnego, przewodnicząc zebraniu do końca.

5) Zebranie ani na chwilę nie było przerwane i informacja o jego rozwiązaniu przez policję jest zupełnie zmyślona, co można łatwo sprawdzić, gdyż obecny na zebraniu posterunkowy, po ukończeniu zebrania zaznaczył u siebie godzinę.

Dziękując... pozostaję z szacunkiem
Mieczysław Engiel.

Wydawca Tow. Wydaw. „Pogoń" sp. z ogr. odp. Tow. Wyd. „Pogoń", Druk. „Pax", ul. Św. Ignacego 5. Redaktor w/z A. Faranowski